Inspecto

Jak kontrolować stan i wyposażenie

przy flocie powyżej 10 pojazdów?

Siła polskiego transportu

Polska branża transportowa wciąż zajmuje pozycję lidera w transporcie drogowym w ramach Unii Europejskiej.

W latach 2010-2019 jej udział **wzrósł z 20% do 32%**, czyniąc ją niekwestionowanym liderem. Aktualnie ponad jedną piątą międzynarodowych przewozów na obszarze Wspólnoty realizują rodzime firmy.

Mogłoby być jeszcze lepiej, ale „transportowcy" zmagają się z potężnymi brakami kierowców oraz ciągników siodłowych. Według eksperckich szacunków na rynku jest miejsce na **nawet 200 tys.** dodatkowych etatów. W tym przypadku mówimy też o swego rodzaju zamkniętym kręgu – niedobór kierowców w dużym stopniu determinuje niedobór pojazdów. Problem ten dodatkowo pogłębia otoczenie gospodarcze i prawne, przez co przedsiębiorcy na nowe samochody muszą czekać nawet kilka miesięcy.

W związku z tym dodatkowego znaczenia nabiera temat efektywnego zarządzania dostępną flotą transportową i eliminowanie zbędnych kosztów (szczególnie tych powtarzających się, które można przewidzieć). Skoro z jednej strony, jako przedsiębiorcy, mamy zamrożoną możliwość powiększania naszych firmowych zasobów (kierowcy i pojazdy), to musimy maksymalnie dobrze wykorzystać to, co mamy do dyspozycji, **czyli technologię.** Ale o tym zaraz...

Nie brakuje też licznych wyzwań...

Mimo dobrej kondycji sektor transportu drogowego to masa wyzwań na każdym kroku i na każdym stanowisku, niezależnie od tego, czy mówimy tu o kierowcach, flotowcach, czy operatorach logistycznych.

Niedobór kierowców i pojazdów, bankructwa przewoźników czy zwiększona konsumpcja (która stwarza popyt na usługi transportowe) to tylko kilka czynników, które utrudniają życie firmom transportowym i podnoszą stawki transportowe. Wcześniej wzmożona aktywność w branży zdarzała się okresowo, najczęściej przed świętami lub w przypadku produktów sezonowych. Obecnie sytuacja nieco się zmieniła, rynek jest w permanentnym peaku i końca nie widać.

Sama branża zmienia się mocno, m.in. zmienia się **dynamika zatrudnienia kierowców.** Jak już zostało wspomniane, branża jest w ciągłym szczycie i wiele firm zgłasza zapotrzebowanie na coraz więcej kierowców. A tych na polskim rynku pracy brakuje. Dlatego też wiele przewoźników decyduje się na zatrudnianie kierowców z zagranicy, np. Białorusi czy Ukrainy. To z kolei może oznaczać **barierę językową,** która może przełożyć się na dalsze problemy, nieporozumienia. Nie musi, ale może. Bycie w ciągłym napięciu i oczekiwaniu na zmiany wprowadzane z dnia na dzień, zwolnienia chorobowe pracowników, codziennie frustracje — tak się nie da.

Technologia na ratunek

Patrząc na to, jak wygląda sytuacja w branży i na świecie, firmy transportowe muszą szukać oszczędności wszędzie.

Jednym z najlepszych sprzymierzeńców firm w osiąganiu wyników i budowaniu stabilności jest **technologia flotowa.** To, na co teraz należałoby postawić, to jej rozwój — nowoczesne cyfrowe rozwiązania mogą pomóc w zdobywaniu oszczędności, zarządzaniu zespołami kierowców. Co więcej, są już na rynku rozwiązania, które są dostępne w różnych wersjach językowych, np. po polsku, ukraińsku i rosyjsku. Dzięki temu znika bariera językowa, które mogła być **powodem błędów i nieporozumień w firmach.**

Są aspekty pracy w tej branży, na które ciężko reagować, jak np. fluktuujące ceny paliwa, ale zarządzanie stanem i wyposażeniem floty można byłoby usprawnić, wykorzystując odpowiednie technologie cyfrowe. Żyjemy w czasach, w których odchodzi się od papieru, a utrapienie każdego flotowca to **segregator z setkami, tysiącami protokołów przekazań.** Jednak to nie jedyna bolączka. Jakie jeszcze problemy moglibyśmy wyeliminować, wykorzystując narzędzia cyfrowe?

Jak kontrolować stan i wyposażenie przy flocie powyżej 20 pojazdów?

Kosztowne bolączki flotowców

Każdy przejechany przez samochód ciężarowy kilometr powinien przekładać się na zysk.

Dlatego z perspektywy właściciela firmy lub flotowca kluczowe jest efektywne **zarządzanie stanem i wyposażeniem floty,** a także elektronicznymi protokołami przekazań. Jednocześnie każdego dnia „transportowcy" są narażeni na przykre i kosztowne niespodzianki, które powracają niczym bumerang. Każdą z nich można łatwo wyeliminować z pomocą **Inspecto** i zapewnić firmie potężne oszczędności (o tym w dalszej części artykułu). Poniżej znajdziecie najczęstsze bolączki związane z zarządzaniem flotą transportową, z którymi zapewne sami musicie zmagać się codziennie.

Braki w dokumentach

Dość często zdarza się, że kierowca ciężarówki wsiada do samochodu i rozpoczyna kolejną trasę – na przykład międzynarodową, trwającą nawet kilka tygodni – bez uprzedniego sprawdzenia, czy dysponuje kompletem dokumentów (dotyczących również jego samego).

„Schody" zaczynają się, gdy dochodzi do kontroli realizowanej przez służby i na jaw wychodzi jakiś brak w dokumentach (z którego kierowca nawet nie zdawał sobie wcześniej sprawy).

Brak upoważnienia z firmy leasingowej do użytkowania pojazdu przez firmę może we Włoszech skończyć się mandatem w wysokości aż **4 tys. euro,** który trzeba zapłacić od razu na drodze! Kolejny przykład to brak wypisu z – obowiązkowej na każdy samochód ciężarowy – licencji transportowej. Tutaj z kolei grozi nam kara w wysokości **200-300 euro.** A jeśli mamy dużego pecha i trafimy na kontrolera-służbistę, to pojazd może zostać nawet unieruchomiony – zawrócony lub odesłany na parking do czasu uzupełnienia licencji. Żaden kierowca tego nie lubi...

Na początku 2022 roku w życie weszła druga część **przepisów związanych z pakietem mobilności.** Wśród nich znajdą się m.in. te związane z delegowaniem kierowców, powrotem pojazdu do macierzystego kraju czy wymaganiami dotyczącymi siedziby. Oznacza to pojawienie się w obiegu nowych dokumentów, których brak będzie skutkował kolejnymi bolesnymi mandatami.

„Znikające” telefony służbowe i elementy wyposażenia pojazdu

Żyjemy w czasach dostępu do informacji w czasie rzeczywistym.

Żyjemy w czasach dostępu do informacji w czasie rzeczywistym. Trend ten nie ominął również branży transportowej i logistycznej. Dlatego właściciele firm wyposażają kierowców, oprócz systemów telemetrycznych zainstalowanych w samochodach ciężarowych, **w telefony komórkowe z dedykowanymi aplikacjami mobilnymi.** Umożliwiają one kontrolę nad zagadnieniami takimi jak: dojazd na załadunek, zakończenie załadunku, rozładowanie towaru itd.

Niestety często taki telefon ginie lub zostaje uszkodzony. Średnio co **2-3 miesiące** trzeba zatem kupić nowy. Przy dużej flocie skala tego problemu robi się już spora i generuje niepotrzebne (właściwie stałe) koszty, za które nikt nie jest odpowiedzialny.

W kwestii wyposażenia pojazdu mowa m.in. o **pasach oraz belkach** zabezpieczających ładunek. Ciągnik i naczepa powinny być wyposażone w nawet kilkadziesiąt sztuk takiego sprzętu, a często podczas załadunku okazuje się, że np. pasów brakuje w odpowiedniej liczbie. Wówczas trzeba uzupełnić braki, kupując dodatkowe wyposażenie po znacznie wyższej marży na załadunku. Kolejne zbędne koszty gotowe.

Problemy z oponami i uszkodzenia zewnętrzne pojazdu

O problemach z oponami przedstawiciele branży transportowej mogą praktycznie pisać książki, i to wielotomowe!

Korzystanie z nadmiernie zużytego ogumienia jest po prostu niebezpieczne i dlatego należy regularnie sprawdzać stan opon. Przypominamy, że wystarczy już przy stosunkowo małej prędkości (20-30 km/h) najechać na krawężnik, żeby doszło do przetarcia lub nawet **pęknięcia opony!**

Dlatego **kontrola opon** podczas zdawania pojazdu jest tak ważna. Problem w tym, że już przy flocie liczącej kilkanaście samochodów ciężko jest prowadzić cały proces kontroli i egzekwować go wśród kierowców. Przez to ryzykujemy niebezpiecznym uszkodzeniem opony na drodze.

Kolejna sytuacja, w której równie ciężko ustalić odpowiedzialność, to pojawienie się uszkodzeń zewnętrznych ciągnika siodłowego lub naczepy. Już we flotach liczących przynajmniej 10 pojazdów zazwyczaj **jednym samochodem jeździ kilku kierowców,** a w jeszcze większych firmach nawet kilkunastu kierowców. Jak w takiej sytuacji znaleźć osobę, która powinna ponieść odpowiedzialność za powstałe uszkodzenia? Z pomocą przychodzi technologia (o której już zaraz!) – dzięki niej żaden kierowca nie zostanie posądzony o coś, czego nie zrobił.

Czystość w samochodzie

Z rotacją kierowców jeżdżących jednym pojazdem wiąże się też kwestia zachowania odpowiedniej czystości.

W kabinie samochodu ciężarowego, czyli miejscu, w którym kierowca spędza większość swojego czasu, czasami nawet kilka tygodni, warto zadbać o porządek. Wśród kierowców, tak jak i w innych grupach zawodowych, znajdziemy zarówno osoby, które cenią sobie czystość, jak i te, które mają do tego zagadnienia znacznie swobodniejszy stosunek...

Jeśli pojazd po zakończonej trasie zjeżdża do bazy, wówczas możemy **kontrolować czystość w kabinie** bez większych trudności. Jednak gdy samochód przez większość czasu jeździ za granicą, tracimy taką możliwość i rodzi się kolejny uciążliwy problem. Przy flocie liczącej już kilkanaście pojazdów kwestia utrzymania stałego porządku w kabinie i przekazywania sobie między kierowcami czystych samochodów nabiera fundamentalnego znaczenia. Pamiętajmy, że jest to miejsce nie tylko pracy, ale i życia danej osoby przez kilka tygodni.

Zamiast bawić się w detektywa i doszukiwać się „kto, gdzie, kiedy", lepiej skorzystać z Inspecto – aplikacji do zarządzania stanem i wyposażeniem floty. Po każdej trasie, podczas zdawania pojazdu, otrzymasz **elektroniczny protokół** od kierowcy. Zaznacza on w nim stan wyposażenia, wykonuje zdjęcia, przez co łatwo jest wyłapać uszkodzenia pojazdu, stan opon itp. A flotowiec widzi to wszystko w systemie i zleca dalsze działania.

Posiadanie aplikacji do wykonywania elektronicznych protokołów przekazań przekłada się też pozytywnie na zatrzymanie w firmie najlepszych kierowców. Biorąc pod uwagę popyt i podaż na rynku pracy, dopilnowanie takich kwestii sprawi, iż zapewnimy sobie utrzymanie dotychczasowej kadry kierowców. Jednocześnie takie detale często mogą zdecydować, że nowy szofer wybierze naszą firmę, a nie konkurencję.

Inspecto – jak to działa?

Kierowca, oddając pojazd, wypełnia **na smartfonie** protokół przekazania pojazdu, robi wymagane zdjęcia, odpowiada na pytania, zaznacza wszystkie braki

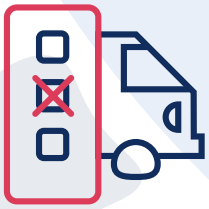

W aplikacji flotowiec filtruje pojazdy po statusie **niekompletne**

Wszelkie braki są **uzupełniane,** a drobne uszkodzenia **naprawiane**

Status pojazdu zmieniany jest na **kompletny**

Kierowca może pobrać z bazy pojazd **gotowy do drogi**

Inspecto

Inspecto Sp. z o.o.

ul. Świętokrzyska 30/63,

00-116 Warszawa,
Polska

NIP: 5771986272

www.getinspecto.com